

CZYTELNIĄ W KURSALU

Po II wojnie światowej Ciechocinek uległ daleko idącym zmianom. Wiele XIX-wiecznych obiektów pobudowanych z drewna bądź z muru pruskiego zostało rozebranych, a na ich miejscu powstały nowe.



CIECHOCINEK. Czytelnia w galerii spacerowej.

W XIX w. kuracjusz przyjeżdżał do wód na dłuższy niż dzisiaj pobyt. Czas pobytu wypełniały rozmaite zabiegi, jak na przykład kąpiele w solance, a także spacer pod tężniami i w parkach, plażowanie nad Wisłą, wycieczki po okolicy. Bogata była też oferta kulturalna. Do uzdrowiska przyjeżdżały zespoły teatralne, na estradach w parkach Tężniowym i Zdrojowym rozbrzmiewała muzyka grana przez orkiestry wojskowe i strażackie. Odbywały się bale i koncerty. Na werandzie hotelu Müllera można było grać w karty i szachy. Wszyscy z niecierpliwością czekali na świeże wieści, zawarte w prasie krajowej. Kuracjusz miał wiele czasu wolnego, który mógł poświęcić na lekturę. Czytali też mieszkańcy Ciechocinka. W książce Mariana Raczyńskiego „Materiały do historii Ciechocinka od zapoczątkowania budowy warzelniów soli do wybuchu wielkiej wojny” z 1935 r. można odnaleźć wzmianki o posiedzeniach Komitetu dla obmyślenia środków wzniesienia zakładu wód mineralnych w Ciechocinku w Warszawie. Okazuje się, że na przykład w 1863 r. polecono prenumerować dla czytelników zakładowej: „Dziennik Powszechny”, „Gazetę Polską”, „Gazetę Warszawską”, „Kurier Warszawski” i „Tygodnik Ilustrowany”. Osiem lat potem, w 1871 r. polecono zaprenumerować do czytelników 4 polskie gazety, 1 rosyjską, 1 francuską i 1 niemiecką. Niestety, autor nie wspomina, jakie książki były dostępne w tej czytelni. W latach 70. XIX w. kuracjusz mógł także czytać prasę w cukierni obok hotelu Müllera oraz w czytelni w saloniku Łazienek. Jednak narzekano na brak księgarni, w której można by było kupić książki, nuty i materiały piśmienne. Dr L. Mieczkowski ubolewał w swojej pracy z 1873 r. „Ciechocinek pod względem historycznym i leczniczym”: *pokarm dla umysłu pozostawia tu jeszcze dużo do życzenia.*

W 1883 r. w parku Głównym - dzisiaj Zdrojowym została zbudowana nowa galeria spacerowa, zaprojektowana przez Edwarda Cichockiego. Stanęła niedaleko poprzedniej, która spłonęła. W jednym z pomieszczeń urządzono salę balową, która w czasie dnia służyła jako czytelnia dla kuracjuszy. Pomieszczenie zostało utrwalone na kilku pocztówkach. (Jedną z nich zamieszczamy obok.) Na dużych stołach leżały czasopisma, w rogu stał fortepian, który za stosowną opłatą można było wynająć do gry. Przy sali mieściły się buduarium dla pań. Przez wiele lat odbywały się tu bale, koncerty i odczyty, a także przedstawienia teatralne, kiedy w czasach PRL Teatr Letni był nieczynny z powodu konieczności przeprowadzenia remontu. Dziś mieści się tu sala restauracyjna Bristolu.

Pod koniec XIX w. w Ciechocinku wzrosła liczba miejsc, w których dostępne były książki i periodyki. W „Przewodniku po Ciechocinku” pod red. Stanisława Jana Łapińskiego z roku 1891 jest następująca wzmianka: *Księgarnia Warszawska i Czytelnia nowości w Willi Bagatela, zaopatrzona w doborowe dzieła, czytelnia, złożona z utworów najwybitniejszych pisarzy w językach: ruskim, polskim, francuskim i niemieckim, stale jest zaopatrywaną we wszelkie nowości. Czasopisma i gazety krajowe, jak i zagraniczne dla prenumeratorów książek wydawane są do czytania bezpłatnie. Zakład kąpielowy prenumeruje gazety i tygodniki w językach: ruskim, polskim, francuskim i niemieckim, które czytać można bezpłatnie na salach w Łazienkach i Kursalu. Cukiernie Müllera i Bartnickiego dla użytku gości prenumerują także wiele czasopism i gazet Warszawskich.* (pisownia oryginalna)

W „Pierwszym Ilustrowanym przewodniku po Ciechocinku i okolicy” Juliusza Bandrowskiego z 1908 r. autor pisze: *Ze wskazówkami „Zdroju Ciechocińskiego” można też znakomicie, bo z pożytkiem i przyjemnością, wyzyskać czas wolny od leczniczych zabiegów, rozdziałając go między lekturę pism czy książek, zabawy towarzyskie i rozrywki higieniczne na świeżym powietrzu.* W przypisie autor dodał: *kantor „Zdroju” ma wszystkie pisma i wydawnictwa. Dalej czytamy: Wielkie w tej mierze usługi oddaje pomieszczona w wspaniałej sali Kursalu w parku zdrojowym czytelnia z wielkim zapasem pism krajowych i zagranicznych, jako też liczne prywatne czytelnie i wypożyczalnie książek (od 30-50 kop. sezonowo).* Jak z tego wynika, korzystanie z książek było płatne.

Z kolei w „Informatorze ciechocińskim ilustrowanym” opracowanym przez F. Makowskiego w 1910 r.

Chór z Kaszub „Morzanie” śpiewał w kościele

25-osobowy chór „Morzanie” z Kaszub śpiewał w niedzielę 11 stycznia na popołudniowej Mszy świętej i po niej w kościele parafialnym Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Ciechocinku. Wykonywali kolędy w językach ich powstania tj. „Adeste Fidelis” - po łacinie, „Stille Nacht” - po niemiecku. Śpiewali też pastorałki w języku kaszubskim.



Stosunkowo bardzo młody 25-osobowy chór „Morzanie” z Kosakowa, małej miejscowości na północ od Gdyni, pod dyrygenturą Przemysława Stanisławskiego wykonywał kolędy w kościele parafialnym w Ciechocinku. Dyrygent prowadził też konferansjerkę, wspominając, że w Ratzbonie działa najstarszy na świecie chór, istniejący ponad 1000 lat, a który do niedawna prowadził ks. prałat Georg Ratzinger, rodzony brat Ojca Świętego Benedykta XVI. Chór z Kaszub w marcu będzie obchodził 8-lecie swego istnienia. Mimo młodego wieku jako chór, odbyli już tournée po Litwie i po Włoszech, z występem przed obecnym papieżem.

W Ciechocinku chór wystąpił w strojach kaszubskich. Przed południem śpiewali w kościele Salzjanów NMP Wspomożenia Wiernych w Aleksandrowie Kujawskim.

Kolędy i pastorałki chór wykonywał w językach, w jakich były napisane kolędy np. „Adeste Fidelis” po łacinie, „Stille Nacht” po niemiecku, oraz inne po kaszubsku i po polsku. W języku polskim istnieje napisanych ponad 1000 kolęd i pastorałek.

Wojciech Krzysztof Jankowski



w rozdziale XVIII „Rozrywki i udogodnienia miejscowe” wymienione są wszystkie biblioteki i czytelnie w uzdrożeniu:

CZYTELNIA ZAKŁADOWA BEZPŁATNA - mieści się w osobnym budynku, przy końcu galerii spacerowej w parku Zdrojowym i jest codziennie otwarta od 6 1/2 rano do 10 wieczór.

W czytelnicy tej, znajduje się rozmaitych dzienników i tygodników oraz pism ilustrowanych ogółem 106 egz., z czego jest w języku: polskim 55 egz., rosyjskim 34, francuskim 5, niemieckim 6, angielskim 2, czeskim 1 i w żargonie 3.

Oprócz tego w czytelnicy znajdują się dla wygody gości dwa stoły wraz z przyborami do pisania. Papier, pocztówki i marki pocztowe są do nabycia na miejscu

BIBLIOTEKA ZAKŁADOWA mieści się w osobnym gabinecie, przylegającym do czytelnicy. Biblioteka ta składa się z roczników następujących wydawnictw periodycznych: Biblioteki warszawskiej, Ateneum, Chimery, Ogniska, Wisły, Sztuki, Ekonomisty, Kultury, Przeglądu historycznego, Przeglądu Narodowego, Przeglądu filozoficznego i Książki.

Wszystkie te dzieła nader starannie opracowane i utrzymane są wypożyczane kuracjom do domów bezpłatnie, lecz z warunkiem złożenia na ręce bibliotekarza zastawu, w wysokości 1,5 rubla od każdego wypożyczonego tomu lub zeszytu.

CZYTELNI PRYWATNYCH czyli wypożyczalni książek powieściowych jest w Ciechocinku 4, a mianowicie: 1) „Czytelnia Nowości” obok Apteki 2) Czytelnia pod Sienkiewiczem ul. Sienkiewicza 3) Czytelnia p. Kraszewskiej ul. Komitetowa róg Słońskiej 4) Czytelnia panny Myszczyńskiej ul. Wysoka dworek br. Wodzińskiego.

Za wypożyczenie książek do domów czyli tzw. abonament płaci się w czytelnicy tych w następującym stosunku: Za wypoż. 1 książki miesięcznie kop. 75-80, za wypoż. 1 książki na sezon 6-tygodn. rb. 1-1.20

Nadto tytułem zastawu daje się po 1 rb. od każdej wypożyczonej książki

BIBLIOTEKA TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ CIECHOCINKA – Zgromadzenie ogólne T-wa w roku ubiegłym, uchwaliło założyć dla swoich członków czytelnicy nowości, przeznaczając rok rocznie na zakup książek rb.100. W roku bieżącym biblioteka liczyć będzie przeszło 200 tomów nowości literackich, wydanych w roku 1909 i 1910. Tymczasem biblioteka T-wa, mieści się w czytelnicy panny Myszczyńskiej przy ulicy Wysokiej w domu br. Wodzińskiego. Każdy członek T-wa za opłatą 40 kop. miesięcznie lub 50 kop. sezonowo, będzie miał prawo korzystania nie tylko z książek T-wa, lecz i z całego księgozbioru p. Myszczyńskiej (pisownia oryginalna)

Ponadto wiele dworców i kawiarni w swoich reklamach podkreśla, że dla gości dostępne są pisma. Warto dodać, że dochody z wejścia na tężnie były przeznaczane na zakup książek do biblioteki zakładu warzelni. Niestety, gromadzone przez lata zbiory nie zachowały się. Najbardziej żał roczników pism ciechocińskich.

Aldona Nocna